

Niepokojące czytelnictwo kobiet

Autor tekstu: **Lena Kíreland**

Tłumaczenie: **Elżbieta Jasińska-Brunnberg**

Czytanie książek przez kobiety w osiemnastym i dziewiętnastym wieku otworzyło im wrota do ich własnego świata, świata poza kontrolą mężczyzn. Mężczyźni poczuli się zagrożeni. Pisali o „wściekłym czytaniu”, i książki w rękach kobiet łączyli z histerią. Na francuskich półkach księgarskich ukazała się niedawno interesująca praca, *Les femmes qui lisent sont dangereuses*, napisana przez Laure Adler i Stefana Bollmanna, która opowiada jak wyglądało czytelnictwo wśród kobiet na przestrzeni dziejów. Jest to pięknie wydana, i bogato ilustrowana książka, pokazująca czytelnictwo kobiet przedstawiane w zachodnioeuropejskim malarstwie i w fotografii. Główny nacisk został położony na sztukę XVII, XVIII i XIX wieku, ale autorzy poddają również analizie dzieła z początków XX wieku.

Obraz Simone Martiniego z 1333 roku „Objawienie” (obecnie w Uffici we Florencji) przedstawia Marię w momencie przybycia anioła — jest przestraszona i zakłopotana. Cofa się, otula błękitnym płaszczem, jakby chciała się przed czymś ochronić, jednocześnie trzyma w drugiej ręce książkę, zaznaczając kciukiem miejsce, gdzie czytała. Obraz Martiniego wywołał oburzenie. Przedstawienie Matki Boskiej w ten sposób, jakby przybierającej obronną pozę i próbującą uniknąć słów anioła, było niezwykłym wydarzeniem. Martinini zdecydował się na przedstawienie Marii nie jako niewinnej i naiwnej, lecz jako uduchowionej, wykształconej kobiety — książka w jej dłoni może być potraktowana jako symbol mądrości i wiedzy.

Czytając Marię spotyka się również na innych obrazach. Także w raju jest zagłębiona w czytaniu, na przykład na płótnie „Le Jardin du Paradis” niemieckiego mistrza z XV wieku: zakonnik zbiera owoce, młoda kobieta z złocistymi włosami siedzi otoczona kwiatami, inna bawi się z dzieciątkiem Jezus. Matka Boska z głową opuszczoną nad książką jest zupełnie zaabsorbowana czytaniem. Na znajdującym się w Rijksmuseum w Amsterdamie obrazie Rembrandta „La sainte au soir” można obejrzeć Matkę Boską w skromnym pokoju razem z rodziną; jest pochyloną nad książką, podczas gdy Józef i dzieciątko śpią. Światło woskowej świecy oświetla książkę i rozacza złoty blask wokół Marii. Oświetlona książka wydaje się rozpraszać mrok i wstrzymać czas.

Książki były długo dla kobiet zabronione. Przede wszystkim święte teksty takie jak Biblia zarezerwowane były dla mężczyzn. Na wielu holenderskich i włoskich obrazach Chrystus, apostołowie albo ich następcy trzymają w dłoniach świętą księgę, dowód boskiej łaski i duchowego autorytetu. Cud wiary nie mógł być dotykany kobiecymi dłońmi. Jednocześnie sądzono, że właśnie literatura religijna jest jedyną lekturą dla kobiety, gdyż daje jej moralne wzory odpowiedniego postępowania. Tego typu literatura była traktowana jako jeden z elementów wychowania kobiety, więc miała dobry cel.

Umiejętność czytania i rozumienia Biblii była obowiązkiem członków protestanckiego kościoła tak dla mężczyzn jak i dla kobiet. Już na początku XIX wieku przeprowadzono w Szwecji kampanię w celu rozpowszechnienia umiejętności czytania.

Rozwój czytelnictwa w XVIII i XIX wieku należy jednak widzieć w świetle innych ważnych przemian społecznych, takich jak industrializacja, demokratyzacja i rewolucja pedagogiczna, które prowadziły do wielu form rozpowszechniania czytania we wszystkich warstwach społecznych. Czytanie jako rozrywka, zaczęło rozwijać się w XVII wieku, a w wieku XVIII było już dość szeroko rozpowszechnione. Rozczytywanie się w literaturze światowej uważano jednak za niepotrzebne, w każdym razie dla kobiety. Mogła ona zostać wciągnięta w świat fantazji i zapomnieć o swoim najważniejszym obowiązku - matki i żony sprawującej praktyczną opiekę nad rodziną. Kobiety poświęcające zbyt dużo czasu na czytanie uważane były za niebezpieczne, między innymi dlatego, że mogły sobie stworzyć własny obraz świata, sprzeczny z tym jaki był przekazywany przez autorytety społeczne i przez tradycję.

W książce Laure Adler i Stefana Bollmanna najstarsze dzieło sztuki, z początku XIII wieku, przedstawia przedziwny grób królowej Aliénor d’Aquitanes w klasztorze Fontevrault we Francji. Królowa leżąca na sarkofagu trzyma w dłoniach otwartą książkę — symbol czekającego na nią niebiańskiego szczęścia. Na drugim biegunie mamy niemal współczesną fotografię

Marylin Monroe, w kostiumie kąpielowym i z *Ulysesem* Jamesa Joyce'a na kolanach.

Les femmes qui lisent sont dangereuses jest wspaniałym prezentem dla zainteresowanych sztuką, literaturą i historią czytelnictwa. Laure Adler, autorka biografii Marguerite Duras, a także książki o Hannie Arendt, *Dans les pas de Hanna Arendt* (2005), napisała pierwsze dwa rozdziały omawianej książki, zaś autorem drugiej części książki jest Stefan Bollmann, mieszkający w Monachium wydawca i znawca twórczości Thomasa Manna.

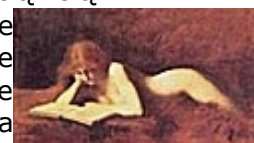
W ostatnich dekadach XVIII i na przestrzeni XIX wieku kobiety były zapalonymi czytelniczkami, przede wszystkim we Francji, w Niemczech i w Wielkiej Brytanii. Szczególnie chętnie czytały powieści współczesne. Nakłady religijnej literatury zmniejszyły się, wydawano coraz więcej literatury pięknej. W miarę upływu czasu kobiety coraz częściej same zaczynały również pisać powieści. Między pisarkami a ich czytelniczkami zawiązała się szczególna solidarność i poczucie wspólnoty. Często chodziło o pragnienie posiadania własnego świata, świata wewnętrznego, poza codziennością i wszechobecną męską dominacją. Czytanie dawało kobietom nowe idee, a w literackich salonach mogło stać się załącznikiem dyskusji o możliwościach zmian na świecie.

Mężczyźni czuli się zaniepokojeni. Ich pozycja była zagrożona. Piszące kobiety były marginalizowane, zaś damy i młode kobiety czytające powieści traktowane były jako zdeprawowane, neurotyczne i histeryczne istoty. Warto zanotować, że w wyniku zainteresowania książkami tylko kobiety były histeryczne. Neurotycznych mężczyzn nazywano hipochondrykami. Ten wzór złego wpływu czytania na kobiety znajdujemy w powieści *Madame Bovary* Gustawa Flauberta. Flaubert opisuje jak Emma Bovary, pod wpływem czytanych romansów, zaczyna sobie wyobrażać jak jej własne życie mogłoby wyglądać. A ponieważ jej marzeń o innym życiu nie da się połączyć z rzeczywistością, jej życie kończy się tragicznie.

Przez cały XIX wiek powtarzały się ataki ze strony męskiej części społeczeństwa na kobiety czytające za dużo i niepohamowanie. Mówiono o rozpowszechnianiu się „wściekłego czytania”, będącego sygnałem rozpadu tradycji i społeczeństwa. Nie bez powodu jedna z ilustracji poświęconych kobiecemu czytaniu w XIX wieku nosi nazwę „Zakazany owoc”. Obraz przedstawia cztery kobiety w bibliotece. Jedna z nich wspina się na drabinę, sięgając po kilka książek, podczas gdy pokojówka pilnuje przy drzwiach, żeby czytające kobiety nie zostały zaskoczone. Dwie młode dziewczyny już coś czytają, sądząc z wyrazów ich twarzy są tym zupełnie pochłonięte.

Franz Eybls na swoim płótnie „Jeune fille lisant” z 1850 roku akcentuje frywolność kobiecego czytania. Dziewczyna trzymająca książkę blisko twarzy jest lekko ubrana, jej ramię jest obnażone. Wyraźnie widać, że jest kompletnie zaabsorbowana zawartością książki.

Kobiece czytanie przedstawiane w sztuce miało często seksualne zabarwienie. Słynny jest obraz „La Lecture” (1760) Pierre Antoine Baudouina, ulubionego malarza markizy Pompadour. Kobieta na tym obrazie leży niedbale odchylna do tyłu, oparta o poduszkę bujanego fotela, książka wypadła jej z lewej ręki. Kilka guzików jej gorsetu jest rozpiętych, prawa ręka wsunięta pod sukienkę. Wygląda na kobietę łatwą, jakby była pod silnym wrażeniem. Oczekuje kochanka, czy może oddaje się seksualnym marzeniom? Zamierzeniem artysty było zapewne pokazanie, jak niszczące konsekwencje może pociągnąć czytanie przez kobiety.



Właśnie intymność kobiecego czytania odbierano jako szczególnie niepokojącą. Odbывające się w samotności, w sferze prywatnej, znajdowało się poza kontrolą społeczeństwa. Według Stefana Bollmanna artyści często próbowali uchwycić tę intymność czytania pozwalając nam obejrzeć to, czego właściwie nie powinniśmy oglądać. Holenderski malarz XVIII wieku Jan Vermeer próbował uchwycić na wielu swoich płótnach ogromną koncentrację czytających. Na przykład w „La Femme en bleu”, gdzie ciężarna kobieta z uwagą czyta list, prawdopodobnie napisany przez jej męża. Jej wargi są rozchyłone, jakby w samotności czytała głośno.

Ilustracje w tej książce pokazują także jak odbieranie tekstu jest wyrażane przez ciało kobiety. Dzieła sztuki z różnych okresów przedstawiają czytającą kobietę tak wciągniętą w tekst, że staje się z nim jednością. Stan nazwany przez francuskiego naukowca Michela de Certeau „lectio”. Niezwykle sensualne płótno Jean-Jacques Hennersa „La Lectrice” z 1880 roku przedstawia rudowłosą, nagą kobietę na nasyconym tle koloru ochry, jako Wenus, książkę, którą trzyma blisko ciała można traktować jako obiekt miłości. Angielski artysta J.A. Whistler przedstawia stopień czytelniczki z tekstem („Sous la lampe”, 1858). Kobieta wygląda na kompletnie pochłoniętą czytaniem, trzyma książkę tak blisko twarzy, że odległość między książką, kobietą i przestrzenią wokół niej zupełnie zanikła. Właśnie ten rodzaj pochłonięcia

czytaniem, kiedy to czas i przestrzeń zanikają, widziano jako typowy kobiecy fenomen i traktowany był ze strony męskiego społeczeństwa jako negatywny.

Czytanie było dla kobiet często tak samo ważne jak życie. Książka była dla niej drogą do wolności i niezależności, inicjacją innego życia. Książka miała także funkcję pocieszyciela i przyjaciela w samotności. Zmianę w czasie pokazuje ostatnia ilustracja w tej książce z 2001 roku, „Femmes savantes”, niemieckiego artysty Haralda Metzkesa. Dwie kobiety otoczone górą książek, studiuje je z krytycznymi spojrzeniami naukowców. Ich stosunek do czytania charakteryzuje refleksja i dystans, zamiast uczuć i intymności.

Artykuł był publikowany w Svenska Dagbladet.

Lena Kíreland

Profesor literatury na uniwersytecie w Uppsali w Szwecji.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-09-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5028) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5028>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl